

# DZIENNIK POLSKI

**KRAKÓW** [SEKCJA B]

W dawnym kościele przy Stradomskiej będzie hotel? ■ STR. B2  
Ostre cięcie po niepełnosprawnych ■ STR. B3

DZISIAJ Z DZIENNIKIEM POLSKIM

Magazyn specjalny „Motoryzacja”



[SEKCJA C]

Dzisiaj magazyn Magnes

## Milionowe „oczko” padło w skawińskiej kolekturze

**GRY LOSOWE.** Ktoś (wszyscy zastanawiają się kto) trafił w Lotto „szóstkę” wartą ponad 21,5 mln zł. Rekordowa dla Małopolski wygrana padła we wtorek.

Wczoraj Skawina oszalała z radości. W sklepie, przy kiosku, w aptece, u fryzjera, w spa i na targu ludzie mówili tylko o szczęśliwym z milionami.

Wczoraj rano potwierdzenie wygranej w prowadzonej przez siebie kolekturze nr 2/300 przy ul. 29 Listopada zobaczyła Bernadeta Kopacz. Na monitorze maszyny totalizatora pojawił się komunikat: Wygrana I stopnia! – Cieszę się, bo 16 lat pracuję w tej branży i bardzo chciałam, żeby padła tu wysoka wygrana – uśmiecha się pani Bernadeta. To u niej lub jej zmienniczki Elżbiety Kopacz ktoś wypełnił szczęśliwy kupon. – Na tę grę można było kupować losy przez trzy dni od niedzieli do wtorka – zaznacza. Ruch jest spory. Ludzie wstępują tu, idąc do kościoła, marketu lub na

targ. Co chwilę ktoś odbiera pieniądze za trafione „trójki” i „czwórki” albo obstawia. Wczoraj wielu przyszło pożartować, że wygrali i chcieli wypłaty. Pani Bernadeta każdego zachęcała do gry. My też próbujemy szczęścia i zgodnie z zasadami Lotto wybieramy sześć liczb z 49. – Dużych wygranych! – wołali w tym czasie panowie zebrani przed kioskiem.

W ostatnich latach w Skawinie w Multi Multi padło maksymalnie 6 tys. zł. A teraz jest multimilioner. Wiadomo o nim tyle, że kupił los za 24 zł i skreślał metodą blankietową. – Nie zaufał ślepeму losowi. Nie grał metodą na chybił trafił. Wypełnił 8 zakładów, na jednym z nich wytypował liczby: 4, 9, 12, 16, 23, 34. W ten sposób trafił

LOTTO WNKŁI		22.03.11	
04 09 12 16 23 34		WYGRANE	
1	1	21563992	50
2	339	2085	20
3	1282	128	00
4	21435	20	00

W DNIU 22.03.2011 R. W LOTTO STWIERDZONO JEDNĄ WYGRANĄ I STOPNIA W KOLEKTURZE 2/300 W SKAWINIE. ODCZĘTA KRKOWM TS

szczęśliwą „szóstkę” – mówi Anna Korwin z krakowskiego oddziału Totalizatora Sportowego. Przypomina, że większe wygrane w historii Lotto były tylko dwie. Padły w 2010 r. – w Elblągu ponad 24,5 mln zł i Warszawie ponad 23 mln zł. – W Małopolsce w tym roku los sprzyja, bo to już

druga kumulacyjna szóstka. Pierwsza została wytypowana na początku stycznia w Zakopanem – podkreśla Anna Korwin.

O wygranej wieść rozeszła się po miasteczku w jednej chwili. – Dowiem się, dowiem się, kto to jest, bo mnie to ciekawi – kiwa głową Zbigniew Maj, mieszkaniec Skawiny. – Kiedyś grałem bardzo dużo. Może to był już hazard. Po trafieniu wydawać na losy po 200 zł trzy razy w tygodniu – mówi. Pan Zbigniew zaznacza, że będzie wypytywał, kto został bogaczem. – Może mieszka w tych blokach, może z innego osiedla albo wioski pod Skawiną – zachodzi w głowę. Inni też się zastanawiali. Zaczęli snuć domysły. – Ludzie oszaleją. Będą tu robili dochodzenie, prawdziwe śledz-

two. Może zatrudnią detektywa – żartuje Zbigniew Zapart, który przyszedł wczoraj do szczęśliwej kolektury, żeby puścić los.

Wszyscy zastanawiają się, ile to właściwie jest 21 564 000 zł? Policzyliśmy. 7841 miesięcy, czyli 653 lata musiałby pracować Polak, który dostaje obecnie na rękę równowartość przeciętnej pensji netto, by tyle zarobić. Gdyby włożył tę sumę do banku na konto oprocentowane na 6 proc. w skali roku, miałyby się z niego 108 tys. zł miesięcznie! Jest to równowartość 32 średnich plac brutto. Mniej zarabia nawet prezydent USA, bo 400 tys. dolarów rocznie, czyli ok. 95 tys. zł miesięcznie.

**BARBARA CRYT (K.W.)**  
barbara.cryt@dziennik.krakow.pl  
Więcej ► Matopolska, A6

## Wielkie maszty powstaną w Krakowie

To efekt ustawy ułatwiającej budowanie stacji bazowych telefonii komórkowych, która obowiązuje od lipca ubiegłego roku.

Intencje ustawodawcy są takie, aby uproszczyć inwestowanie w infrastrukturę telekomunikacyjną i wspierać dostęp do szerokopasmowego internetu. Skutkiem tych ułatwień będzie jednak oszczędzenie krajobrazu.

Od wejścia w życie ustawy, czyli od lipca ubiegłego roku, do Urzędu Miasta wpłynęło siedem wniosków o zgodę na wybudowanie stacji bazowych telefonii komórkowej wyposażonych w maszty z antenami. Zgode dostali już inwestorzy trzech wież. Stalowa – o wysokości 49 m – powstanie przy ul. Nadbrzeziej w Nowej Hucie, taka sama wybudowana zostanie przy ul. Kokotowskiej w Bieżanowie.

Nieco niższa (30 m) wieża strunobetonowa ma powstać przy ul. Jerzmanowskiego w Prokocimiu.

Więcej ► B1

## Pospolite ruszenie w obronie hotelu „Cracovia”

FOT. ANNA KACZMARZ

Tylko do 30 czerwca legendarny krakowski hotel „Cracovia” będzie przyjmował gości. 15 lipca nieruchomości przy al. Focha zostanie przekazana nowemu właścicielowi, firmie z grupy Echo Investment. Do kasy Orbisu wpłynie 32,5 mln zł netto. Inwestor zamierza tu postawić zespół budynków „o charakterze mieszanym”. W mieście zawrzało. W obronie hotelu, który trafił do podręczników architektury, ruszyli wybitni projektanci, w tym jego twórcą prof. Witold Cieciewicz (który o przyszłym losie swego dzieła dowiedział się od naszej reporterki). Prezes krakowskiego SARP Piotr Gajewski żąda wpisania „Cracovii” do rejestru zabytków. Jan Janczykowski, wojewódzki konserwator zabytków, jest przekonany, że obiekt należy ratować za wszelką cenę. (EP)

**Czy „Cracovię” spotka los hotelu „Forum”**  
► Matopolska, A4



**KRAJ. Szukają prawdy o katastrofie.** Zebrano już 400 tys. podpisów pod apelem do Komisji Europejskiej o umiędzynarodowienie śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej. ► A3

**MAŁOPOLSKA. Chmura nam nie grozi.** Do Europy dotrą tylko śladowe ilości zanieczyszczenia promieniotwórczego po awarii japońskiej elektrowni atomowej – uspokajają naukowcy. ► A4

**MAŁOPOLSKA. 50 tysięcy! Za co?** Marszałek województwa nie wręczy prezentu Adamowi Małyszowi podczas sobotniego benefisu w Zakopanem. Dlaczego? ► A4

**MAŁOPOLSKA. Walczą ze złodziejami węgla.** Ponad 90

sprawców kradzieży węgla z pociągów towarowych zatrzymali od października ubiegłego roku krakowscy sokiści biorący udział w akcji „Bezpieczna kolej”. ► A9

**GOSPODARKA. VAT zmienia się wiosną.** Od 1 kwietnia wejdą w życie kolejne zmiany w podatku od towarów i usług. ► A10

**ŚWIAT. Kaddafi bez lotnictwa.** Eksperci przyznają, że po rozpoczęciu operacji „Świt Odysei” koalicję zaskoczył duży opór sił dyktatora. ► A11

**KULTURA. Elizabeth Taylor nie żyje.** Była jedną z największych gwiazd światowego kina, legendą Hollywoodu. ► A12



WYDANIE 1

Redaktorzy wydania:  
Marek Halberda i Marek Lovett

REKLAMA

**APASANTY KASKADA**

SYNDYK masy upadłości  
JANA KSPRYŻKA  
ogłasza pisemny konkurs ofert

**HONDA**  
KRĘŻEL & KRĘŻEL

Zapraszamy str. A 5

**Małopolska****50 tysięcy!  
Za co?**

**MALYSZOMANIA.** Marszałek województwa nie wręczy prezentu Adamowi Małyszowi podczas sobotniego benefisu w Zakopanem.

– Pojawili się informacje, że za tę przyjemność trzeba zapłacić 50 tys. zł, więc zrezygnowaliśmy, ale prezent od władz województwa na pewno trafi do naszego mistrza przy innej okazji – usłyszeliśmy w Urzędzie Marszałkowskim. Nie potrafiono nam jednak powiedzieć, czy podczas rozmowy była mowa także o banerze reklamowym urzędu, czy też tylko o samym wręczeniu prezentu.

Do uhonorowania Adama Małysza przystąpił także wojewoda małopolski. Pojawił się pomysł, by był to prezent wspólny od marszałka i wojewody jako przedstawicieli władz regionalnych, ale gdy urzędniczy wojewody dowiedzieli się od pracowników marszałka o związanym z tym kosztach, zrezygnowali.

Za co marszałek miałby zapłacić 50 tys. zł, zapłaciłby organizatorów pożegnania orla z Wisły.

– Aby podziękować Adamowi Małyszowi, ustawia się ogromna kolejka. Odbieramy dziesiątki telefonów w tej sprawie. Benefis na Wielkiej Krokwi będzie transmitowany przez telewizję. Wszystkie zatem musimy dopasować do programu imprezy. Jeśli chodzi o Urząd Marszałkowski w Krakowie, to faktycznie zwrócił się do nas z prośbą o ofertę współpracy. W zamian za promocję urzędu na imprezie zaproponowaliśmy sponsoring za pięćdziesiąt tysięcy złotych – powiedziała nam Maja Kurzyńska z firmy Testa Communications, organizatora zawodów „Skoki do celu”.

(RAL, GEG)

**PROKURATURA****Nie ma sprawy  
Rafinerii  
Trzebinia**

PIŚ chce wyjaśnić, dlaczego szef Prokuratury Okręgowej w Katowicach uchylił decyzję o postawieniu zarzutów wiceministrowi finansów Andrzejowi Parafianowiczowi ws. Rafinerii Trzebinia.

Szef Prokuratury Okręgowej w Katowicach uchylił we wtorek wcześniejszą decyzję jednego z podległych mu prokuratorów. Prokurator okręgowy użył, że decyzja o przedstawieniu zarzutów jest przedwczesna. W poniedziałek portal tvn24.pl podał, że prokuratura chce postawić zarzuty wiceministrowi Andrzejowi P. w śledztwie dotyczącym nacisków na dyrektora krakowskiego Urzędu Kontroli Skarbowej. W efekcie krakowski urząd odpuścił Rafinerii Trzebinia 900 milionów złotych podatku akcyzowego w związku z handlem paliwem. Śledczy badają, czy nie doszło do przekroczenia uprawnień urzędników w sprawie należności podatkowych rafinerii.

(PAP)

**Będzie wojna o „Cracovię”****KONTROWERSJE.** We wtorek sprzedaż, w środę pospolite ruszenie w obronie hotelu

Jeszcze tylko do 30 czerwca legendarny krakowski hotel „Cracovia” będzie przyjmował gości. 15 lipca nieruchomości przy al. Focha 1 zostanie przekazana nowemu właścicielowi. Wcześniej informowaliśmy, że „Cracovia” kupiła firma z grupy Echo Investment. 22 marca została podpisana umowa między Orbisem a AVATAR-Projekt Echo-93. Do kasy Orbisu wpłynęło 32,5 mln zł netto.

Jeśli ktokolwiek wyobrażał sobie, że nowy właściciel zechce zmodernizować hotel, który przez wiele, był najnowocześniejszy w kraju, wczoraj stracił złudzenia. W informacji nadesłanej przez Echo Investment czytamy, że spółka kupiła „działkę w Krakowie przy al. Marszałka F. Focha 1, na której obecnie znajduje się hotel Cracovia”. Na tej działce zamierza postawić zespół budynków o charakterze mieszanym. To wyrok na legendarny obiekt, uhonorowany Nagrodą Ministra Budownictwa w 1964 r., pokazany na wystawach międzynarodowych jako przykład znakomitej architektury, uwieczniony w podręcznikach jako jeden z symboli miasta.

– To coś niewiarygodnego! – zareagował projektant „Cracovii”, jeden z najznakomitszych krakowskich architektów prof. Witold Cęckiewicz. Nie-

stety, to nasza redakcja okazała się wczoraj posłańcem złych wiadomości. – Wszyscy mówią: najlepszy przykład modernizmu, ikona miasta, która... pozostanie tylko na fotografiach? Zdaje sobie sprawę, że „Cracovia” stała się kopciuszkiem w porównaniu ze współczesnymi budowlanymi hotelami, ale stopniowo doprowadzano ją do dewastacji. Był powielany scenariusz „Forum”, a w „Forum” miałem przez lata swoją pracownię, więc wiem, że opowiadanie o rzekomych błędach konstrukcyjnych można między bajki włożyć. Zapewnie inne cele zdecydowały o zamknięciu hotelu. Obawiając się, że „Cracovia” podzieli los „Forum”, w ubiegłym roku wystosowałem list do SARP, aby wystąpić do konserwatora zabytków o upisanie hotelu „Cracovia” i kina „Kijów do rejestru zabytków. – Wtedy nie było jeszcze odpowiednich przepisów – uzasadnia brak reakcji Piotr Gajewski, prezes krakowskiego oddziału SARP. – Wczoraj zwróciłem się do wojewódzkiego konserwatora zabytków o upisanie obu obiektów do rejestru albo ewidencji zabytków.

Jan Janczykowski, wojewódzki konserwator zabytków, od kilku dni żywo interesuje się losem „Cracovii”. We wtorek rozmawiał z zastępcą miejskie-



Lata 60. XX wieku, postój taksówek przed hotelem „Cracovia”

go konserwatora zabytków. Byli zgodni, że obiekt należy ratować ze względu na jego wartość artystyczną. – Zgodziłbym się na przekształcenie wnętrza, na dobudowanie czegoś z tyłu, ale oryginalna, nieuprzedzona elewacja i bryła powinny pozostać. Budynek można ewentualnie adaptować do innych celów – mówi Jan Janczykowski.

Także dr inż. Rafał Barycz, członek Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, która będzie musiała wydać zgodę na wybudowanie w miejscu hotelu „zespołu budynków mieszanych”, postuluje starania o uzyskanie dla obu modernistycznych obiektów statusu zabytków. – Nie przyjmuję do wiadomości, że hotel mógłby zostać

wyburzony. Razem z „Kijowem” stanowią ponadczasowe dzieła architektury. Możliwe jest techniczne dostosowanie budynku do oczekiwań współczesnych użytkowników – uważa.

Czy to pospolite ruszenie w obronie „Cracovii” przyniesie rezultaty? Wpis do wojewódzkiej lub gminnej ewidencji zabytków w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (a ten obszar planu nie ma) może zablokować planowaną inwestycję, bowiem uzależnia zgodę na rozbiórkę od decyzji konserwatora zabytków. Znajdź stanowisko konserwatora, możemy prognozować pojawienie się w Krakowie drugiego po „Forum” strażącego pustkami obiektu.

EWA PIŁAT

**Chmura nam nie grozi**

**BEZPIECZEŃSTWO.** – Do Europy dotrą śladowe ilości zanieczyszczenia promieniotwórczego po awarii japońskiej elektrowni atomowej. Nie ma zagrożenia dla ludzi – uspokaja naukowcy Instytutu Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Masy powietrza zawierające zanieczyszczenia pierwiastkami promieniotwórczymi dotrą nad Polskę najprawdopodobniej dziś lub jutro – Chmura niesie ze sobą izotopy jodu i cesu – informuje dr hab. Jerzy Wojciech Mieltecki z Instytutu Fizyki Jądrowej PAN. Wysokość sieci wykrywania skażeń radioaktywnych, którą dysponują polscy naukowcy, wykryje te związki. Fizycy jądrowi zapewniają jednak, że nie będą to stężenia niebezpieczne, więc nie ma powodu do paniki.

– Szacuje się, że zanieczyszczenie, które dotrze do Europy to będzie zaledwie jedna miliona aktywności promieniotwórczej, która jest w tym momencie nad elektrownią Fukushima Dai-Chi – mówi prof. Paweł Olko z Instytutu Fizyki Jądrowej, powołując się na dane norweskiego instytutu badań meteorologicznych.

Fizycy, opisując narażenie na promieniowanie, posługują się dwoma wskaźnikami. Aktywność promieniotwórcza jest mierzona w bekerelach, a tzw. dawka efektywna, która określa, w jakim stopniu nasze ciało jest narażone na promie-

**ELEKTROWNIĘ CZEKA ROZBIÓRKA**

Podczas trzęsienia ziemi w elektrowni Fukushima pracowały trzy bloki energetyczne. Obecnie trwa ich wychładzanie. Gdy to się uda, konieczne będzie wywiezienie prętów paliwowych i przetransportowanie ich do specjalistycznych zakładów przeróbki wypalonego paliwa atomowego. – W USA w elektrowni Three Mile Island sam proces dekontaminacji, czyli usunięcia substancji szkodliwych przez wyciągnięcie prętów paliwowych trwał 10 lat. W tym czasie elektrownia nie mogła normalnie funkcjonować – mówi prof. Paweł Olko.

niowanie, jest podawana w siwertach. Dawka śmiertelna dla człowieka to około 3000 milisiwertów w ciągu kilku godzin czy doby. Dawka powyżej 500 milisiwertów może wywołać chorobę popromienną. Niższe (powyżej 100 milisiwertów) nie wywołuje bezpośrednich skutków, ale może być przyczyną wzrostu występowania białaczek i guzów nowotworowych. Dla porównania, podczas tomografii komputerowej ciała człowieka przyjmuje promieniowanie rzędu 7 milisiwertów, a średnio każdy Polak otrzymuje rocznie dawkę 2,3 milisiwertów.

Specjaliści oceniają, że nie powtórzy się sytuacja, która nastąpiła po pożarze w elektrowni jądrowej w Czarnobylu. W odróżnieniu od awarii z 1986 roku, w Japonii nie ma doniesień, aby jakikolwiek pracownik zmarł albo zachorował w wyniku choroby popromiennej, a reaktory są pod kontrolą. Dr hab. Jerzy Wojciech Mieltecki poinformował, że w okolicy elektrowni Fukushima skażenie jest sto razy mniejsze

od tego, które wystąpiło w Czarnobylu. – W Tokio stężenie jodu w wodzie przekracza restrykcyjne limity wyznaczone dla niemowląt, ale nie jest niebezpieczne dla dorosłych. Izotop jodu bardzo szybko się rozpada, więc po miesiącu jego stężenia będzie nieukielnie. W ciągu kilku miesięcy ewakuowana ludność zapewne wróci do domu – uważa prof. Olko.

Dodaje również, że nie ma powodu, by Europejczyki zaczęli jad. Taką profilaktykę stosuje się tylko w sytuacjach wyjątkowych. Nie można jej nadużywać, ponieważ zażywanie jodu nie jest obojętne dla zdrowia. Zdaniem specjalistów nie ma również zagrożenia ze strony żywności. W Japonii produkty skażone wycofano z obrotu.

– Jeśli okaże się, że poziom radioaktywności w owocach przekracza normę, to import do Europy automatycznie zostanie wstrzymany – mówi prof. Marek Jęzabek, dyrektor Instytutu Fizyki Jądrowej PAN.

(NAT)

**Nangar Khel  
bez wizji lokalnej**

**WOJSKO.** Nie będzie wizji lokalnej w okolicach wioski Nangar Khel, gdzie w sierpniu 2007 r. wskutek ostrzału prowadzonego przez polskich żołnierzy zginęło sześć afgańskich cywili – zdecydował wczoraj Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie.

Sąd oddalił wniosek obrońców części oskarżonych, bo uznał, że ze względu m.in. na upływ czasu wizja lokalna nie byłaby celowa; ponadto nie ma też możliwości zapewnienia bezpieczeństwa podczas niej sejmom, prokuratorom, adwokatom i oskarżonym.

Sąd rozpoczął wczoraj również zaliczanie do materiału dowodowego obszernych akt sprawy, czemu towarzyszyło odczytywanie części zeznań i dokumentów. Składanie zeznań kontynuował kpt. Rafał Dąbrowski z Wojskowej Akademii Technicznej, który przygotował wirtualizację ukształtowania terenu oraz usytuowania wioski względem drogi, żołnierzy, wzgórz i miejsc, w których spadły pociski moździerzowe. Biegły ustalił, że żołnierzy mógł być oddalony od wioski Nangar Khel o ok. 1,3 km lub ponad 3,7 km. Przzyznał też, że druga ze wskazanych odległości nie pozwalała na dostrzeżenie zabudowań, które ostrzelał polscy żołnierze.

Po raz kolejny sąd odrzucił wniosek o ponowne przesłuchanie byłego dowódcy Wojsk

W umowie między Orbisem a AVATAR-Projekt Echo-93 znalazł się bowiem punkt o zakazie prowadzenia działalności hotelowej przez 10 lat.

– Jest to nowego rodzaju zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec hoteli Grupy Orbis w Krakowie – wyjaśnia Adam Kucza z Biura Prasowego Orbis S.A. Złamanie zakazu zostało obwarowane karą 1 mln zł. Jeśli nowy właściciel nie mógł wyburzyć hotelu, to nie będzie mógł w nim też prowadzić działalności hotelarskiej.

To zła wiadomość dla blisko 100 pracowników „Cracovii”, którzy otrzymali wypowiedzenia z pracy. Dobra jest taka, że na odpłaty, wsparcie programu poszukiwania nowego zatrudnienia, szkolenia dla hotelarzy z „Cracovii” i sprzedaż nowego także szesnastokrotnego „Neptuna” Orbis przeznaczył 3,7 mln zł. Planuje również nowe inwestycje w Krakowie.

– Jedną z nich będzie projekt przy ul. Pawiej, gdzie dokonujemy budowę hoteli Etap i Ibis z blisko trzystoma pokojami. Termin uzwonienia prac, ustrzymany w 2009 roku z powodu kryzysu, jeszcze nie został określony. Data jest zależna od tempa ożywienia gospodarczego i popytu na krakowskim rynku hotelowym – mówi Adam Kucza

EWA PIŁAT

Lądowych gen. broni rez. Waldemara Skrzypczaka, oraz byłego szefa Służby Kontrywywiadu Wojskowego, obecnie posła PIŚ Antoniego Macierewicza, którzy mieliby zeznać w sprawie politycznego tła sprawy Nangar Khel. Przewodniczący składu orzekającego płk Mirosław Jaroszewski przypomniał, że „sąd polityka nie interesuje”, deklarację taką złożył już we wtorek, odrzucając wniosek po raz pierwszy.

Następne rozprawy w sprawie Nangar Khel wyznaczono na połowę kwietnia; wtedy mają zostać wygłoszone mowy prokuratora i adwokatów, po których – w procesie trwającym od lutego 2009 r. – zapadnie długo oczekiwany wyrok.

Przypomnijmy. Na ławie oskarżonych zasiadają: kpt. Olgierd C., ppor. Łukasz Bywalec, chor. Andrzej Osiecki, plut. Tomasz Borysiewicz i starsi szeregowi Damian Ligócki, Jacek Janik i Robert Boksa, gdy doszło do incydentu żołnierze 18. Bielskiego Batalionu Powietrznodesantowego, których oskarżono o dokonanie 16 sierpnia 2007 r. ostrzału wioski Nangar Khel w południowo-wschodnim Afganistanie. Zginęło wtedy sześć afgańskich cywili. Sześciu żołnierzom zarzucono zabójstwo ludności cywilnej, za co grozi nawet dożywocie, a jednemu atak na niebronionym obiekcie cywilnym (do 25 lat więzienia). To pierwszy w historii naszej armii proces za złamanie konwencji haskiej.

(SUB)